



## **Traktat wersalski i stosunki polsko-niemieckie**

Stanisław Żerko

Dokładnie pięć lat po zamachu w Sarajewie na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, 28 czerwca 1919 r. w Wersalu delegacja pokonanych w I wojnie światowej Niemiec podpisała narzucony Rzeszy przez zwycięzców traktat pokojowy. Niemiecka opinia publiczna zgodnie oceniła ten dokument jako „kartagiński” (a więc bezwzględny), a wszystkie liczące się nurty polityczne republiki weimarskiej uznały, że nadrzędnym zadaniem polityki zagranicznej Rzeszy powinna być walka o zrewidowanie wersalskich postanowień. Polska, jako jeden z głównych beneficjentów traktatu pokojowego, stała się głównym celem niemieckiego rewizjonizmu terytorialnego

Postanowienia traktatu wersalskiego czyniły z Rzeszy pariasa wyłaniającego się nowego europejskiego ładu pokojowego. Punktem wyjścia decyzji zwycięzców stało się założenie, że to Niemcy i ich sojusznicy ponoszą wyłączną winę za wybuch Wielkiej Wojny 1914–1918 – teza ta po 1919 r. zwalczana była ze zrozumiałych względów zaciekle przez historiografię niemiecką, ale warto dodać, że do dziś uchodzi ona wśród części historyków za nader kontrowersyjną.

Na obciążone odpowiedzialnością za wybuch wojny Niemcy nałożono obowiązek wypłacenia reparacji, w pieniądzu, naturaliach lub świadczeniach. W 1921 r. zwycięzcy ustalili sumę reparacji od Niemiec na gigantyczną kwotę. W 1929 r. została znacząco obniżona, ale i tak reperaturacje Rzesza miała wypłacać do 1988 r.

**Redakcja:**  
Stanisław Żerko

**Korekta:**  
Hanna Różanek

**Instytut Zachodni**  
**im. Z. Wojciechowskiego**

ul. Mostowa 27A  
61-854 Poznań

(+48) 61 85 27 691  
izpozpl@iz.poznan.pl  
www.iz.poznan.pl



Niemcy zostały ukarane pozbawieniem ich terytoriów kolonialnych, nałożeniem reparacji na ogromną skalę, czasową okupacją części zachodnich obszarów. Nadrenia została zdemilitaryzowana, a przemysłowy Okręg Saary na 15 lat oddano pod zarządek tworzącej się Ligi Narodów, przy czym Francja uzyskała uprawnienia w zakresie wydobycia węgla (o dalszym losie Saary miał stanowić plebiscyt; w styczniu 1935 r. mieszkańcy zdecydowali o powrocie do Rzeszy). Rzesza miała zostać państwem w dalekim stopniu rozbrojonym, pozbawionym na mocy traktatu wersalskiego lotnictwa wojkowego, broni pancernej, z ograniczoną flotą wojenną (m.in. zakaz posiadania okrętów podwodnych i ograniczenia tonażu wielkich okrętów floty nawodnej do jednostek o tonażu do 10 tys. ton). Niemiecki personel wojskowy mógł mieć jedynie 100-tysięczną zawodową Reichswehrę (do tego 15 tys. personelu floty wojennej) – powszechny obowiązek obrony, a więc służba zasadnicza, został zakazany. Nawet Sztabu Generalnego Niemcy nie miały prawa posiadać (Niemcy zakamuflowały tę instytucję w Ministerstwie Obrony jako *Truppenamt*, Urząd ds. Wojska). Dochodziły do tego inne ograniczenia, dotyczące np. artylerii.

Dotkliwe były straty graniczne Niemiec. W wyniku postanowień z 1919 r. Rzesza utraciła w Europie łącznie 1/8 swego terytorium i 1/10 ludności. To jednak za mało mówi o niemieckich stratach gospodarczych: obejmowały one 3/4 wytwarzanego żelaza, niemal połowy wydobywanego węgla, 3/4 cynku. Na zachodzie Niemcy utraciły Alzację i Lotaryngię, które zdobyły po wygranej wojnie z Francją (1870–1871). Było to oczywistością. Niewielkie znaczenie miały nabytki Belgii, podobnie jak Danii (te ostatnie – w wyniku plebiscytu w 1920 r.). Jednak inne znaczenie miały straty Niemiec na wchodzie.

Decyzją zwycięzców Gdańsk wraz z okolicznym rejonem został oderwany od Rzeszy i przekształcony w Wolne Miasto, mimo że jego mieszkańcy w ponad 90 proc. stanowili Niemcy – stworzono w ten sposób stałe źródło konfliktów polsko-niemieckich, choć teoretycznie tylko polsko-gdańskich (formalnie Wolne Miasto Gdańsk nie miało odtąd żadnych powiązań z Rzeszą). Niemcy zdawali sobie sprawę z tego, że muszą oddać na rzecz



odradzającego się państwa polskiego część obszaru dawnych zaborów pruskich, ale odstąpienia większego terytorium nie wyobrażali sobie. Zwłaszcza oddanie Pomorza Gdańskiego wydawało się Niemcom czymś niesłychanym. Traktat wersalski zmusił Niemcy do tego, ale odtąd pojawił się w niemieckiej propagandzie wątek o absurdalności oddzielenia Prus Wschodnich polskim „korytarzem”.

O przynależności innych obszarów miało zdecydować głosowanie ludności miejscowej. Plebiscyt na terenie Powiśla i części Mazur (lipiec 1920 r.) przyniósł zwycięstwo strony niemieckiej, a korekty granicy na rzecz Polski nie miały większego znaczenia. Główną areną walki między Polakami a Niemcami stała się przynależność Górnego Śląska, o którego przyszłości miało także zdecydować głosowanie. Przeprowadzony 20 marca 1921 r. plebiscyt wykazał, że za Rzeszę opowiedziało się ok. 60 proc., a za Polską ok. 40 proc. głosujących. W wyniku powstania polskiej ludności (III powstanie śląskie, maj-czerwiec 1921 r.) alianci przyjęli jednak, że Górny Śląsk zostanie podzielony zgodnie z zasadą narodowościową: gminy, w których większość optowała za Polską, zostaną włączone do Polski – i odwrotnie. W ten sposób w granicach Polski znalazła się mniejsza pod względem terytorialnym część Górnego Śląska, ale był to obszar najbardziej wartościowy gospodarczo.

W Polsce postanowienia traktatu wersalskiego przyjęto z rozczarowaniem, czego świadectwem była debata ratyfikacyjna w Sejmie Ustawodawczym. Dziś jednak w polskiej historiografii przeważa pogląd, iż Rzeczpospolita w realiach 1919 r. miała niewielkie szanse, by osiągnąć coś więcej. Polskie postulaty popierane były przez Francję, ale spotykały się z oporem Włoch i Wielkiej Brytanii, przy w zasadzie neutralnej postawie Stanów Zjednoczonych.

Dodatkową okolicznością było narzucenie Polsce pod wpływem lękających się polskiego antysemityzmu środowisk żydowskich tzw. małego traktatu wersalskiego, zwanego też traktatem mniejszościowym. Traktat ten, podpisany wraz z traktatem wersalskim, nakładał na Polskę dodatkowe zobowiązania w zakresie ochrony praw mniejszości narodowych i religijnych. Miał charakter



dyskryminujący Polskę, gdyż Niemcom takich zobowiązań nie narzucono. Narzucono je także Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii.

Polityczna scena republiki weimarskiej od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy była zgodna, że naczelnym zadaniem polityki zagranicznej Rzeszy powinno być dążenie do rewizji traktatu wersalskiego, zwłaszcza w zakresie zbrojeń, reparacji, ale też w odniesieniu do kwestii terytorialnych. Niemiecka opinia publiczna mogła się pogodzić z utratą zagrabionych Francji w 1871 r. Alzacji i Lotaryngii. Inaczej rzecz się miała w przypadku granic wschodnich. Uważano w Rzeszy, iż odradzające się państwo polskie może odzyskać najwyżej część swego terytorium, utraconego na rzecz Prus w wyniku trzech rozbiorów Polski z lat 1772-1795. W krwawych walkach Niemcy musieli ustąpić z części tych obszarów w wyniku powstania wielkopolskiego 1918-1919. Szczególnie trudno było Niemcom pogodzić się z utratą Pomorza Gdańskiego, co oceniali jako pozbawienie łączności między Prusami Wschodnimi a pozostałym obszarem Rzeszy („korytarz gdański”). Jako cios uznano w Niemczech przekształcenie Gdańska z okolicami w Wolne Miasto, mimo że ponad 90 proc. mieszkańców tego obszaru stanowiła ludność niemiecka, która nie chciała pogodzić się z narzuconym jej oddzieleniem się od Rzeszy. Nie godzono się z postanowieniami w sprawie Górnego Śląska. Między Berlinem a Warszawą zapanowała na długie lata wrogość.

Podstawą polityki bezpieczeństwa Polski stał się zawarty w 1921 r. sojusz z Francją, na wypadek agresji ze strony Niemiec. Francja jednak, po zwycięstwie lewicy w wyborach w 1924 r., postanowiła wybrać drogę porozumienia i normalizacji stosunków z Niemcami. Międzynarodowa konferencja w szwajcarskim Locarno w 1925 r. i wynegocjowany tam tzw. pakt reński był pierwszą modyfikacją systemu wersalskiego. Rzesza stała się członkiem Ligi Narodów i od razu zasiadła w Radzie tej instytucji jako stały członek (Polska nie miała takiego statusu i musiała zadowolić się formułą „członka półstałego”, mogącego być wybieranym na to miejsce wielokrotnie). Znaczącemu osłabieniu uległ polsko-francuski sojusz wojskowy.



Rzesza na konferencji w Locarno uznała nienaruszalność swych granic zachodnich, odmówiła jednak takich gwarancji w odniesieniu do granic wschodnich (chodziło głównie o granicę polsko-niemiecką), wydała Rzeczypospolitej w tym samym 1925 r. wojnę gospodarczą i wzmogła wymierzoną w Polskę propagandę rewizjonistyczną. Konferencja w Locarno przyniosła poza tym rozluźnienie sojuszu polsko-francuskiego. W początkach lat trzydziestych republika weimarska przeszła już do wyraźnych gróźb pod adresem Warszawy. Falę demonstracji wywołało w Polsce wygłoszone latem 1930 r. przemówienie ministra Rzeszy Gottfrieda Treviranusa, mówiącego o niemieckiej granicy wschodniej jako o krwawiącej ranie. Minister spraw zagranicznych Niemiec Julius Curtius na forum Ligi Narodów 21 stycznia 1931 r. dał wyraźnie do zrozumienia, iż pewnego dnia Rzesza, gdy już odbuduje swe siły zbrojne, na własną rękę dokona rewizji granicy polsko-niemieckiej.

Paradoksalnie dojście do władzy hitlerowskiej NSDAP w 1933 r. spowodowało odejście Berlina od agresywnej antypolskiej propagandy rewizjonistycznej. Adolf Hitler jako nowy kanclerz ze względów taktycznych kreował się na polityka pokojowego. Na przykładzie relacji z Warszawą chciał pokazać, że nawet wobec Polski chce stosunków dobrosąsiedzkich. Przez kilka lat stosunki polsko-niemieckie pozbawione były wrogości i kształtowane na podstawie deklaracji obu państw z 26 stycznia 1934 r. o wyrzeczeniu się siły w relacjach wzajemnych. W tym jednak czasie Niemcom udawało się stopniowo likwidować wersalskie zobowiązania. Jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy Berlinowi udało się uwolnić od obowiązku wypłaty reparacji (konferencja w Lozannie, 1932 r.) i uzyskać (11 grudnia 1932 r.) zapewnienie czterech państw zachodnich, iż Niemcom należy się równouprawnienie w dziedzinie zbrojeń „w systemie zapewniającym bezpieczeństwo wszystkim państwom”.

W październiku 1933 r. hitlerowska Rzesza ogłosiła o wystąpieniu z Ligi Narodów. W marcu 1935 r. Niemcy jednostronnie wypowiedziały wojskowe klauzule traktatu wersalskiego, na co mocarstwa zachodnie zareagowały papierowymi protestami. Sytuacja powtórzyła się rok później, gdy Niemcy dokonali



remilitaryzacji Nadrenii. Rzesza zbroiła się na potęgę i szybko stała się mocarstwem wojskowo znacznie silniejszym od Polski. W marcu 1938 r. hitlerowska Rzesza dokonała aneksji Austrii (czego zakazywał traktat wersalski), a pod koniec września tego roku przy zgodzie mocarstw zachodnich (konferencja monachijska) wymusiła na Czechosłowacji odstąpienie pogranicznych tzw. Sudetów. Było to ostateczne załamanie się systemu wersalskiego. Ostatnim akordem były żądania Niemiec w sprawie Gdańska i Pomorza Gdańskiego („korytarza”), ujawnione w kwietniu 1939 r. Stanowiły one pretekst do rozpętania przez hitlerowską Rzeszę II wojny światowej.

Prof. Stanisław Żerko – historyk, zajmuje się dziejami stosunków międzynarodowych, historią Niemiec i Polski.